

Aby nie zgubić Bożego Narodzenia.

Grudzień – zima otuliła swoim białym płaszczem łąki, pola, lasy. Świerki i sosny okryte śnieżnym puchem, stoją dumne i zachwycają swoim wyglądem. Na rzekach pojawił się lód, ptactwo wodne kryje się w szuwarach, bo tam łatwiej zdobyć pożywienie. Radość dzieci nie ma granic, ze schowków wyciągają sanki, łyżwy i narty. Przyroda uśpiona czeka.

Grudzień to miesiąc oczekiwania. Dzieci czekają z utęsknieniem na prezenty od św. Mikołaja. Wcześniej piszą listy i wierzą, że Mikołaj podaruje im te prezenty, o które proszą. Miło patrzeć na ich roześmiane buzie i szczęście. Grudzień to także czas Adwentu.

W kościołach odbywają się wcześniej rano msze roratnie. Jest to okres oczekiwania na narodzenie Pana Jezusa. Szybkimi krokami zbliżają się święta, a co za tym idzie, moc przygotowań. W domach gospodynie robią porządki, każdy z domowników ma przydzielone prace, które stara się wykonać. Dom lśni czystością. W powietrzu unosi się zapach igliwia, pieczonego ciasta. Dzieci zaczynają ubierać choinki. Wieszają światełka, bombki, kolorowe lampki, cukierki, orzechy w koszyczkach własnoręcznie przez siebie wykonanych z kolorowej bibułki, różnego rodzaju pajacyki, mikołajki, ciasteczka i pierniczki. Na końcu zakładają łańcuchy z kolorowego papieru w formie łączonych kuleczek. Łańcuch oplata całą choinkę. Jest piękna. Ubrana choinka świadczy o tym, że już rozpoczynają się święta Bożego Narodzenia. Pod choinką umieszczona jest szopka, w której na sianie narodził się Jezus. Otoczony bydłkami, a przy żłóbku czuwa Maryja z Józefem oraz pastuszkowie, którzy przybyli z pokłonem..

Nadchodzi czas wigilii – cała rodzina zasiada przy wspólnym stole, na którym pod obrusem znajduje się siano, na pamiątkę narodzenia Jezusa. Ustawiony jest też krzyż, dwie świece i Pismo Święte. Przed rozpoczęciem wigilii odczytuje się urywek z Pisma Świętego, ewangelia św. Łukasza. Potem łamie się opłatkiem składając sobie życzenia. W czasie kolacji wigilijnej panuje serdeczna, rodzinna atmosfera. Wigilia tradycyjnie składa się z dwunastu dań, każdego należy popróbować. Na stole ustawione jest jedno puste nakrycie dla zbłąkanego wędrowca. Te święta Bożego Narodzenia będą szczególne z tym pustym nakryciem dla wędrowca – pomyślmy o nękanym wojną i cierpiących ludziach na Ukrainie, gdzie nie będzie im dane przeżyć radośnie świąt. Może zaprosimy do naszego stołu takiego zbłąkanego wędrowca z Ukrainy? Może wspólnie cieszymy się z narodzenia Jezusa.

Po wigilii śpiewamy kolędy – jest wesoło i uroczysto. Dawne zwyczaje mówią, że należy podzielić się opłatkiem ze zwierzętami w oborze, a one w tę wigilijną noc przemówią ludzkim głosem. Tylko czy w naszych domach i obejściach znajdziemy jeszcze zwierzęta? Kolejnym zwyczajem, który zachował się w mojej pamięci, to taki, że panny po kolacji wigilijnej wychodziły z domu nadłuchiwać, z której strony w opłotkach szczekają psy, z tej strony miał przyjść ich przyszły mąż. Nadchodzi czas pasterki. Wychodzimy rodzinnie. Jest mroźna noc, skrzypi śnieg, w oknach domów rozświetlone choinki. Domy przyozdobione kolorowymi światełkami. W ogrodach stoją renifery, bałwanki, mikołaje. Sceneria jak z bajki. To wszystko wprowadza nas w świąteczny nastrój. Kościół wypełniony ludźmi. Pasterka rozpoczyna się kolędą „Wśród nocnej ciszy”. Rozbrzmiewa głośny śpiew. Do tradycji należą

też kolędnicy, którzy przebrani w postaci biblijne i z życia dawnych społeczności, odwiedzają nasze domy i kolędą przypominają o narodzeniu Jezusa.

Okres świąteczny to czas, gdzie ludzie odwiedzają się, są dla siebie życzliwi. Przy suto zastawionym stole śpiewają kolędy, składają sobie życzenia. Szanujmy tradycje świąt Bożego Narodzenia, obrzędy, zwyczaje z nimi związane, abyśmy nie zatarcili ich w drodze pośpiechu i konsumpcji. Przekażmy swoim dzieciom, wnukom, prawnukom, aby i one, gdy nas zabraknie, przygotowały wigilie według tradycji, z poszanowaniem opłatka, z miłością i życzliwością.

Boże Narodzenie to nie tylko tradycja: choinka, światełka i potrawy, ale przede wszystkim cud przyjscia na świat Boga w małym dziecku. Boga, dla którego nie było miejsca w domach tylko na sianie, w grocie, czy lichej stajence. Boże Narodzenie to uwielbienie dla samego wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. I choć powtarzane co roku, zawsze niesie radość, miłość, wiarę i nadzieję. Aby w wirze przygotowań, nie zatracić tego co ważne, aby nie zgubić istoty Bożego Narodzenia.